

08.02.2014

O turoniu, co pojawiał się w karnawale

autor: paweldudek

Turoń to groźne zwierzę z czarnym, silnym owłosieniem i rogami. Na szczęście wymyślone tylko na potrzeby karnawałowych zabaw.

Postać ta to tzw. maskara, straszdyło obrzędowe dostarczające ludności wiele emocji, niekoniecznie negatywnych. Cel takich zabaw był bowiem wieloraki, także rozrywkowy.

Ponoć nazwa "turoń" nie jest przypadkowa i wywodzi się od tura, czyli wymarłego gatunku ssaka z rodziny krętorogich. Można go było spotkać w Polsce do XVII wieku. Wyglądem ze współczesnych zwierząt najbardziej podobny był do byka lub żubra. Warto dodać, że "turoń" to zaledwie jedna z nazw. Spotykało się również określenia "toruń" i "kuciapa".

Obrzędy z udziałem turonia występowały na wielu obszarach Polski, m.in. w okolicach Wolborza i Tomaszowa Mazowieckiego (województwo łódzkie). Jeszcze do niedawna w okresie karnawału, tamtejsi kolędnicy chodzili po wiejskich domach dając ciekawe przedstawienia. Taka grupa składała się z 8 do 14 przebranych osób. Oprócz turonia był to miś, niedźwiedź (tzw. "poganiacz"), Żyd, kominiarz, lekarz, diabeł, chłopci z batami, Cyganki, Cyganie, dziady, jeźdźcy na koniach i kukły owiane starą odzieżą.

Rola turonia podczas kolędowania

Turoń prowadzony był podczas obrzędów na sznurku (choć niektóre wersje podają, że ten sznurek nie był koniecznością, bo turoń wbrew pozorom dawał się poskromić). Gdy kolędnicy znaleźli się już w chacie, turoń rozpoczynał harce i figle po pomieszczeniu. Straszyl przy tym kobiety oraz dzieci. Gdy reszta osób śpiewała kolędy, turoń mlaskał, ruszał pyskiem i kłapał nim w rytm melodii. W pewnym momencie turoń padał na ziemię a zadaniem reszty postaci było jego obudzenie poprzez wlewanie mu do pyska wódki oraz wypowiadanie zaklęć. Za każdym razem, po tych odczynach, turoń wstawał i znów biegał oraz figlował po izbie.

Wygląd turonia

Osoba przebrana za turonia posiadała drewnianą maskę i okryta była ciemną, najczęściej szarą płachtą. Wspomniana maska zasłaniająca twarz w najprostszej postaci składała się z dwóch deseczek, zwykle bitych skórką króliczą lub psią. Wbite w odpowiednim miejscu gwoździe symbolizować miały ostre zęby. W innych wersjach oczy turonia wykonane były z czarnych guzików a bródka z białego włosia końskiego.

Pieśń - "Baba zgorzała" (pochodząca z Godaszewic, powiat brzeziński)

Turoniu baba zgorzała
ino kuciapa została.
Tyryły, Maciek, tyryły
świnie pasternok wyryły.
A wiele une wyryły?

dwadzieścia grzundków i śtyry.
Nie skoda Maćka, nie skoda,
bo nie zagroził ogroda.
Zeby był z Maćka dobry chłop,
to by zagroził dobry płot.
Ale ze z Maćka niezdara,
ni mo tu płota kawała.
Nie skoda Maćka, kuciapy,
ino baranka na kapy.
Oj tańcuj misiu, turoniu,
bo tobie grajum, nie komu.

"Konkurs"